



## Jolanta Michna

Mieszka w Wysokiej. Absolwentka WSPiA oraz WSZ w Rzeszowie. Związana z Grupą Twórczą „Inspiratio” w Łańcucie. Jest współautorką kilku antologii i almanachów poetyckich. Debiutowała w almanachu *W twoich oczach* (2006). Opublikowała 10 tomików wierszy, najnowsze w 2016 roku – *Mamy jedno niebo* oraz *Nocny ślad wierszy*.

\*\*\*

### dokąd idziesz

na prawo bądź na lewo  
trudna decyzja  
skoro po dwóch stronach  
beznadzieja  
zatem idź  
wprost przed siebie  
na końcu drogi  
zaprojektowano prześwit

\*\*\*

*Z tej, a może nie z tej  
ziemi jesteś.  
Za horyzontem groźna  
czerń kosmosu.*

Stanisława Kopiec

ciężko dostrzec jakiegokolwiek światło  
czerń wglębiła się w rozległą przestrzeń  
z każdej możliwej strony  
słysząc tylko trzepot białych wron  
przemalowanych zwyczajnie na zamówienie  
ciężko wypowiedzieć najprostsze słowo  
ułożyć czytelne zdanie  
warkocz nie ma początku ni końca  
jest słabą rwącą nicią  
nawet małe szarpnięcie zatrzymuje bieg  
i mówią że to już koniec  
właściwie wszystko zaczyna się od nowa

jestem małą śnieżynką  
spadam z nieba  
na konary drzew  
na dachy domów  
na ulice  
na idących przechodniów  
lekką niczym puch  
otulam  
jestem małą śnieżynką  
lśnię w słońcu  
kiedy stopnięję zostawię  
kropelkę nadziei  
może chociaż na chwilę  
pozostanę w Twoim Sercu

## Stefan M. Żarów



Poeta, animator kultury, publicysta i krytyk literacki, autor tomików *na Styku cieni* (2016) oraz *Itaka Odyseusza* (2017). Wiceprezes Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Rzeszowie i Grupy Literackiej „Słowo” w Mielcu.

### Do swojej Alzacji

By utrwalić w nas  
Przyzwoitość  
Racje  
Wzniosłe uczucia  
Przekraczając próg  
Południa  
Wolny  
Buduje puentę drogi

## Teresa Paryna



Urodziła się w Sońnicy Jarosławskiej w rodzinie przesiedleńców z miejscowości Czyszki koło Lwowa, mieszka w Przemysłu. Jest autorką 17 zbiorów wierszy oraz laureatką wielu konkursów poetyckich. Od 2001 r. należy do rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich, gdzie obecnie pełni funkcję skarbnika.

### Zima

Zima układa białą baśń.  
Niskie niebo nad dachami  
drzy i rozsiewa roje gwiazd –

poezjo, módl się za nami...

Wsiąść i odjechać w śnieżny sen  
wiatroskrzydłymi płozami.  
Zanim ucichną dzwonki sań –

poezjo, módl się za nami...

### Zima I

Zimą czas się wlecze  
jak w starych powieściach.  
Chłodna biel,  
senna dal  
bez początku i końca...  
Samotność  
kruszy się gdzieś w kosmosie,  
przytłacza i gniecie.  
Czasem w szczelinach pamięci  
zamajaczy czyjaś twarz,  
albo gdzieś  
u zbiegu przeznaczeń  
stanie Anna  
bez śladu rozpaczy...  
Cichy śnieg szybko przysypie  
nagle zdumienie.  
Zimą czas się wlecze  
jak w starych powieściach  
choć wrony za oknem  
pyskują współcześnie...

### Po świętach Bożego Narodzenia

Sypnęło świeżym śniegiem –  
biało i czysto wszędzie...  
Oplatki przełamane,  
ksiądz przeszedł „po kołędzie”.

Rozebrane choinki  
dziś straszą po śmietnikach  
a osiedlową ciszę  
pruje techno muzyka.

Trwa karnawał przebrany  
w fatalaszki na szelkach.  
A tam, gdzie przeszła śmierć –  
została cisza wielka...

Życie toczy się kołem,  
co podejrzenie skrzypi.  
Wiatr wali w puste okna  
alarmując o grypie!

Matka Boska Gromniczna  
stado wilków odstrasza.  
Jezus dorasta do krzyża  
i do zdrady Judasza.

Zazrzytała zwyczajność  
w swym pospolitym biegu,  
tylko miłość – idiotka  
kładzie różę na śniegu...

### Meritum

Słowa  
Wypowiadane  
Uczuciem  
Dotykami  
Spełnieniem  
Niewyważone  
Płynące  
Wnętrze  
Dusza  
Zgoda  
Wyzwanie  
Spojrzenie  
Krzyk  
Tęsknota  
Wspomnienie  
Oczy  
Wróżba  
Oczyszczenie  
Nadzieja  
Ból  
Wybaczenie

### Genius loci

Zamieniłem dobre wspomnienia  
Na te obok księżycy  
Z cienkiej kartki  
Codzienności  
Poznałem smak  
Spektrum różnorodnych  
Zapachów  
Wypowiadanych słów  
Nauczyłem się rozróżniać  
Kolejność zdarzeń  
Motyle  
Naszej drogi  
Wiem gdzie mieszka  
Niewiadoma  
Przywarta do galaktyk  
Mknie przez opuszczone  
Ogrody nadziei





## Agnieszka Bulicz

Urodzona i mieszka w Stalowej Woli. Od 2014 r. jest prezesem Stowarzyszenia Literackiego „Witryna” oraz członkiem Stowarzyszenia Kulturalnego „Proscenium” przy SDK w Stalowej Woli. Laureatka konkursów poetyckich. Interesuje się literaturą, filmem, fotografią i malarstwem. Autorka tomików poezji *Gondole czasu* (2013) i *Zamyślona porą roku...* (2016).

### Córeczko

Widzę Cię  
jak biegniesz...  
w błękitnej sukni  
z bukietem stokrotek  
w dłoni

z niewinnością

biegniesz...  
przez łany złotych zbóż  
z uśmiechem w oczach  
z chabrowym wiankiem  
na głowie

Widzę Cię  
jak pokonujesz...  
bosymi stopami  
ścierniska

z nadzieją...

mierząc się  
z dziwnym  
światem dorosłych

\*\*\*

Blask lampionów  
nocnych kafejek  
spełnia moje marzenia.

Spacerując promenadą  
gubię codzienność.

Z księżycowych myśli  
składam kalendarz  
wspomnień, które  
niegdyś uleciały.

Fotografuję pejzaż  
utkany prostotą życia  
jakby muśnięty pędzlem  
namalowany na płótnie czasu

### Bez Ciebie Mamo

Kim byłabym bez Ciebie  
Mamo  
Czy marnym pąkiem,  
który zanim rozkwitnie kwiatem  
usycha  
bez Twojej miłości.  
Czy żyłabym bez Ciebie  
Mamo  
Jak to bezradne piskłę,  
które z każdą kolejną próbą  
gdy rozwija skrzydła  
nie wzleci  
bez Twojej opieki i wsparcia.  
Cóż zrobiłabym bez Ciebie  
Mamo  
Potykając się o trudy życia  
z samotną,  
okaleczoną duszą  
gdyby nie Twoja troska i rada.

Kim byłabym bez Ciebie  
Mamo?

### Babcia

Wstaję o świcie  
bo stare kości  
długo nie poleżą.

Zakładam okulary  
by nie pomylić  
pantofli.

Robię rundkę  
przez przedpokój  
kilka okrążeń.  
Gimnastyka jest  
potrzebna!

Funkcjonuję dzięki  
garści kolorowych  
tabletek.

Jestem szczęśliwa  
widząc  
podbiegające wnuki,  
które  
szczerze obejmując  
szepcą do ucha:

*kochamy Cię babciu*



## Mirosław Kowalski

Mieszka w Mysłowicach. Jego *M*wiersze ukazały się w antologiach, almanachach i wydawnictwach pokonkursowych. Wyróżniony w IV Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Stanisławy Kopiec „O Lubeński Dzwon” (2016 r.).

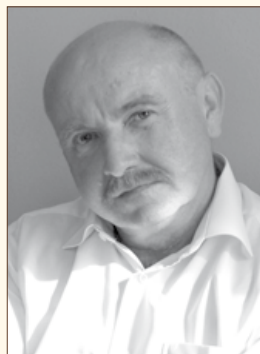
### Krzyż przydrożny

tu trzeba dojść  
omijając okruchy nieba  
na rozmokłej drodze

tu można wejść  
do wnętrza ciszy  
i ciszą stać się samemu

otulić się cieniem  
rozpostartych ramion  
przydrożnej pasji z kamienia

tu trzeba przyjść  
z dziecięcym spojrzeniem  
które Bogu wyrывa ciernie ze skroni



## Michał Witold Gajda

Mieszka i pracuje we Wrześni. Historyk archiwista z wykształcenia, z zawodu nauczyciel, członek kaliskiego Stowarzyszenia Promocji Sztuki „Łyżka Mleka”. Wyróżniony w IV Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Stanisławy Kopiec „O Lubeński Dzwon” (2016 r.).

### Zdarzenie na wiejskim przystanku autobusowym

W rowie ostro błysnęła butelka po wódce;  
lipiec właśnie się spalił, a zaiskrzył sierpień.  
Świt się zbudził słoneczny, ale w dni następne  
zagości chłód poranków. Zapewne już wkrótce.

Pod wiatą na ławeczce spały przytulone  
nimfetki zmordowane po zabawie na wsi.  
Pachnąc jak tanie wina i zwietrzały jaśmin,  
śniły jeszcze muzykę lub chłopaków dłonie.

Kozłonogi stwór chytrze wychynął z olszyny,  
w snach dziewcząt zatańcował, bowiem zdobycz zwęszył.  
Wtulone w szorstką dzikość owłosionych piersi,  
zapomniały o wszystkim i zostały przy nim.

Urok przepadł pod wieczór, było coś przed ósmą,  
więc ostatni autobus odjechał bez panien.  
Czar wreszcie wyparował, gdy skończył się taniec,  
lecz przystanek był pusty, a Pan w lasy umknął.